

I Letnie Konfrontacje  
Artystów Sanockich

Sanok 2006



# I Letnie Konfrontacje Artystów Sanockich

Barbara Bandurka  
Agata Biskup  
Małgorzata Hydzyk  
Jolanta Jastrzębska - Jakiel  
Tomek Mistak  
Maria Anna Pilszak  
Maria Szczepkowska - Szul  
Jan Szczepkowski  
Anna Turkowska  
Tadeusz Marian Turkowski  
Zdzisław Twardowski  
Jerzy Wojtowicz  
Krzysztof Woźniak  
Sabina Wydra  
Lucyna Żak

Sanok, 11 czerwca 2006 r.



# Wstęp

---

Sanok jest miastem, które z zaskakującym magnetyzmem przyciąga artystów. Czy sprawia to malownicza okolica, wolniejsze tempo życia sprzyjające pogłębionym refleksjom, a może wielokulturowość, tak charakterystyczna dla górskich rejonów przygranicznych? Faktem jest, że wbrew powszechnej tendencji ucieczek z prowincji do centrów, absolwenci uczelni artystycznych powracają do Sanoka.

W latach 50-tych z Krakowa powrócił Tadeusz Marian Turkowski, a wraz z nim przybyła do Sanoka jego żona Anna Turkowska. W trudnej stalinowskiej rzeczywistości starali się kontynuować poszukiwania z okresu studiów i asystentury na krakowskiej ASP. To właśnie w ich pracowni Zdzisław Beksiński poznawał tajniki warsztatu malarstwa olejnego. Potem przybywali kolejni młodzi, którzy obecnie – jako dojrzały plastycy, są nauczycielami przyszłych studentów uczelni artystycznych.

Letnie Konfrontacje Artystów Sanockich to wystawa, podczas której raz w roku prezentować będziemy dorobek miejscowych twórców. Pierwsza wystawa ma stanowić swego rodzaju punkt odniesienia, stąd jej nieco historyczny charakter. Przypominamy artystów starszego pokolenia, prezentujemy dzieła pozwalające uchwycić drogi rozwoju sztuki w Sanoku. Kolejne edycje będą skupiać się wyłącznie na zjawiskach nowych i aktualnych. Prezentować będą najnowsze prace twórców związanych z naszym miastem.

Mamy nadzieję, że Konfrontacje staną się miejscem dyskusji na temat sztuki, a nazwa imprezy nie okaże się nieadekwatna i przypadkowa.

W tym roku do współpracy zaprosiliśmy piętnastu artystów. Goszczący w sanockiej galerii twórcy uprawiają malarstwo, grafikę, rysunek, posługują się pastelą olejną i suchą. Prace prezentowane na wystawie układają się w pewne cykle tematyczne. Trzy wiodące wątki to człowiek, wnętrza i pejzaż. Jednak każdy twórca to odmienny krąg inspiracji, inne środki wypowiedzi artystycznej. Te same wydawałoby się motywy, w efekcie końcowym stają się różnymi światami.

W twórczości **Barbary Bandurki** od wielu lat dominuje nurt abstrakcyjny. Prace prezentowane na wystawie to grafiki, wykonane techniką własną. Są one kontynuacją rozpoczętych w latach 90-tych kompozycji niefiguratywnych. Wcześniej tematyka jej obrazów zdominowana była problematyką żydowską, była rodzajem poszukiwania i próbą udokumentowania świata który nagle odszedł, którego już nie ma.

**Agatę Biskup** poznaliśmy jako autorkę monochromatycznych, utrzymanych w szarej lub brunatnej kolorystyce prac, wykonanych niezwykle oszczędnymi środkami malarskimi. Uzyskane dzięki technice enkaustyki niezwykle gładkie powierzchnie płótna, pozbawione niemal wszelkich napięć strukturalnych, ożywiane a może nawet zakłócone były jedną, czasem kilkoma wydrapanymi liniami, biegnącymi poziomo przez całą szerokość obrazu. Obecne prace realizowane na olbrzymich formatach, przytłaczają intensywnością barw. Prace te są próbą podjęcia dialogu z obiegowymi opiniami na temat granic „sztuki wysokiej”. Niedawno zrealizowany cykl zachodów słońca, był próbą nobilitacji tego utożsamianego z kiczem motywu. Każdy rok w życiu artystki przynosi nowe poszukiwania tematyczne i formalne oraz co za tym idzie często, dla przyzwyczajonego do wcześniejszych prac widza, drastycznie nowe środki wyrazu.

**Małgorzata Hydzyk** w swych obrazach dąży do oddania przede wszystkim światła i nastroju. Motywy pejzażu, studia wewnątrz i martwych natur scala pierwiastek światła, które zabarwia się w zależności od motywu zimnym błękitem, zielenią, ciepłym brązem, czasem czerwienią. Artystka nakłada laserunkowo warstwy farby, a częste przetarcia na dużych płaszczyznach dają bardzo ciekawe efekty barwne.

Cykle pastelii **Jolanty Jastrzębskiej-Jakiel** to nieustanne badanie światła jako zjawiska, pewnego fenomenu, który wymyka się jednorazowemu poznaniu, określeniu i zapisaniu. Przestrzeń w obrazach jest nie do końca określona. Są to niemal abstrakcyjne kompozycje, w których masy międko nanoszonych kolorów, lekko przenikających się, tworzą strukturę obrazu. Plama barwna zostaje niemal całkowicie uwolniona od ograniczeń linii, a subtelność pastelii łagodzi ostre kontrasty. Obrazy artystki to spektakl światła i cienia w kolejnych odsłonach.

Pejzaże **Tomka Mistaka** to świat wokół nas, przełożony na język geometrii. Detale architektoniczne, narzędzia, fragmenty urządzeń zostają uproszczone, zredukowane do figur elementarnych. Często artysta powiększa przedmioty, tak niepozorne, że ich wokół siebie nie dostrzegamy. Oszczędny modelunek światłocieniowy pozwala niekiedy domyśleć się czym jest malowany obiekt. Wszystkimi kompozycjami rządzi ścisła symetria, jest to efekt dokładnych obliczeń. Kontrastem, a może raczej dopełnieniem tej matematycznej dyscypliny jest niezwykle żywa struktura samego koloru. Farba nakładana transparentnymi laserunkami, tworzy warstwy, które niczym filtry zabarwiają sobą kolor położony wcześniej. „Filtr” żółty czyni z niebieskiej podmalówki żywą zielenią. Dodatkowym walorem tych prac są efekty fakturalne, zależne od użytego narzędzia i stopnia rozcieńczenia farby.

Malarstwo **Marii Anny Pilszak** to przede wszystkim obrazy stanów wewnętrznych. Motywy czerpie artystka z najbliższego otoczenia. Są to obiekty położone dosłownie na wyciągnięcie ręki: kwiaty w doniczce, dziecko, pies, widok przez okno. Tematy te, często przesadnie pospolite nie są prawdziwą treścią obrazów, są tylko nośnikiem koloru, który zawsze ma charakter sugestywny. To właśnie kolor odgrywa kluczową rolę, o jego doborze decydują aktualne przeżycia i emocje. Jego ekspresję potęguje surowa faktura tektury.

Prace **Marii Szczepkowskiej-Szul** to cykl studiów wewnątrz i widoków przez okno. Artystka tworzy we własnej technice łączącej kredę, węgiel i kredki ołówkowe. Użycie kredki pozwala na bardzo precyzyjną pracę kreską, jednocześnie wprowadzony do rysunków kolor buduje nastrój. W efekcie autorka osiąga w pracach bardzo malarski efekt, posługując się linearnymi środkami. Nierealny, narzucony każdemu motywowi kolor, bezruch, cisza, ukryta symbolika przedmiotów sprawiają, że świat, który jest fragmentem otaczającej artystkę codzienności, w pracach zyskuje nowy pełen tajemnic wymiar.

Obrazy **Jana Szczepkowskiego** niepokoją. Artysta doskonale operuje poetyką surrealizmu. Umieszcza swoich bohaterów w pustej, nieokreślonej przestrzeni, niekiedy czyni z nich jedynych mieszkańców wyludnionych miast. To współcześni „koczownicy” wyrzuceni poza ramy czasu i przestrzeni. Obrazy te są nieustającym dialogiem z tradycją malarstwa europejskiego. W zależności od treści pobrzmiewają w nich echa barokowego tenebryzmu, estetyki „École de Paris”, niekiedy panuje atmosfera malarstwa metafizycznego Giorgio de Chirico. Jak sam autor mówi „...obraz powstaje z obrazu”, fascynacja warsztatem mistrzów musi przynieść efekt w postaci malarskich cytatów.

Tkanie gobelinu **Anna Turkowska** opisała niezwykle sugestywnie, jako rysowanie nitką. Prace artystki są próbą oddania w tkaninie artystycznej założeń nurtu koloryzmu. Nitki układają się w plamy barwne, pełne światła i refleksów. Tematyka tych prac skupia się na motywach biblijnych.

**Tadeusz Marian Turkowski** w swych pracach kontynuuje tradycję krakowskiego koloryzmu. W niezwykle barwny sposób portretuje najbliższych, maluje sanockie pejzaże oraz obrazy o tematyce religijnej. Kolor żyje tutaj własnym życiem, stanowi dodatkową, do pewnego stopnia niezależną treść. Świat jego obrazów ma w sobie coś z baśni, atmosferę odległej od współczesnej rzeczywistości zadumy.

O obrazach **Zdzisława Twardowskiego** można powiedzieć, że same wyłaniają się spod energicznych pociągnięć pędzla. Styl artysty charakteryzuje się niezwykłą lekkością i dynamizmem. Spontanicznie i żywiołowo notuje on na płótnie wrażenia związane z pejzażem.

Dla **Jerzego Wojtowicza** ważne jest miejsce, w którym zdecydował się żyć. Rejon przygraniczny, jak twierdzi jest jednym wielkim eksperymentem, połączeniem kultur i stylów. Początki jego twórczości związane były z nurtem neofiguracji. Stopniowo pojawiło się zainteresowanie surrealizmem i ekspresjonizmem. Obecnie w swej twórczości stara się połączyć zachodnią tradycję sztuki abstrakcyjnej z mistyką ikony.

Z rysunków **Krzysztofa Woźniaka** spogląda na nas twarz starego, zmęczonego człowieka. Miętko prowadzona kreska szuka bardziej emocji niż przedstawia. Artysta bardzo oszczędnymi środkami, nie sięgając po wszystkie możliwości jakie daje technika rysunku węgłem, potrafi znaleźć najtrafniejszą formę by oddać głębię psychologiczną modela.

**Sabina Wydra** prezentuje fragment nieukończony jeszcze projektu malarskiego, który polega na przełożeniu form realistycznych na abstrakcyjne, zbliżone do estetyki grafiki komputerowej. Stopniowo postępuje swego rodzaju „pikselizacja” plamy barwnej. „Łucja na szarym tle” jest ciekawym kompozycyjnie portretowym studium, w pełni realistycznym. W „Łucji niebieskiej” zaczyna dominować dwuwymiarowość. Trzecie studium to już układ dekoracyjnych plam o nierzeczywistym kolorycie. Kolejny etap, na razie będący projektem, to rozwarstwienie plamy na piksele, czyli na cząstki elementarne, widoczne przy milionowym powiększeniu obrazu – plamy. Artystka stale bada reguły percepcji wzrokowej i eksperymentuje wykorzystując rozmaite materiały.

Bohaterami prac **Lucyny Żak** są niemal zawsze ludzie. W grafice i fotografii ich wizerunki są często zdeintegrowane, rozbite na niepasujące do siebie fragmenty. W prezentowanym cyklu obrazów, w sposób bardzo osobisty artystka analizuje zmiany zachodzące w psychice i ciele kobiety brzemiennej. W kolejnych przedstawieniach narasta deformacja, faktura staje się coraz bardziej ekspresyjna, miejscami zmienia się w relief na płótnie, inne fragmenty zostają wydrapane.

Cóż więcj można dodać? Zapraszamy do pierwszych konfrontacji.

*Sanok is a city which attracts artists with surprising magnetism. What is the reason for that? Is it its picturesque surroundings, a slower pace of life creating favourable conditions for in-depth reflection or maybe its multiculturalism, so characteristic for mountainous border regions? It is true that in spite of a general tendency to escape from the provinces, graduates of art schools come back to Sanok.*

*The Summer Art Exhibition (Letnie Konfrontacje Artystów Sanockich ) will be an annual event regularly featuring works of local artists. The artistic level of the works varies, which is conditioned by numerous factors. We hope Konfrontacje will become a discussion venue and inspiration for the future. The first exhibition is supposed to constitute a kind of reference point, hence its historical nature. We are presenting artists of the older generation and works which enable the audience to grasp the way in which art in Sanok developed. The following exhibitions will solely focus on new and up-to-date phenomena.*

Agata Sulikowska-Dejena

# Barbara Bandurka

---

Urodzona w 1948 r. w Sanoku  
1974 r. – Dyplom ukończenia studiów na  
Wydziale Malarstwa w ASP w Krakowie.  
Pracuje jako konserwator w Muzeum  
Historycznym w Sanoku.  
Jest autorką wielu tekstów poetyckich,  
wielokrotnie publikowanych

\* \* \*

*Chciwy dotyk jesieni  
jej lisie ślady  
podróż przerwana  
dawno i daleko  
nawołują się  
w wysokich trawach lata  
kreśląc zawity wzór*

\* \* \*

*Chodźmy tam, gdzie śpiewają dęby  
Pod ciemnym niebem  
zdrada i gniew układają się do snu  
Dobre są wieczory jak ten  
więc chodźmy tam, gdzie śpiewają  
dęby  
a rzeka skryta za drzewami  
cierpliwie gładzi kamienie*



„Bez tytułu”, technika własna, 2005

Urodzona w 1982 roku;  
Studentka V roku na Wydziale Malarstwa na ASP w Krakowie  
w pracowniach: A. Bednarczyka (malarstwo), Z. Sałaja  
i G. Sztwiertni (pracownia interdyscyplinarna).  
X. 2005 – II. 2006 – stypendium DAAD,  
Akademie der Bildende Künste, Norymberga, Niemcy.

*Praca prezentowana przeze mnie na tej wystawie jest próbą zderzenia dwóch odmiennych „rzeczywistości obrazu”. Monumentalna, trójdzielna forma abstrakcyjna budząca „respekt” swoim majestatem zakłócona zostaje przez.....skrzata, niesforenego głupiutkiego krasnala. Widok tej osoby nie dziwi w krajobrazie ogródków działkowych, jednakże w przestrzeni tego konkretnego obrazu, który próbuje rozważać „poważne” kwestie związane z kondycją człowieka jest raczej wirusem, persona non grata.....*

*Nasz kolega skrzat nie ogranicza się jednak do cichutkiego wejrzenia w przestrzeń obrazu. Ośmiela się wypowiedzieć obraźliwy gest swoją prawą rączką, który to w potocznym tłumaczeniu brzmi: FUCK YOU.*

*Nasuwa się pytanie, jakim prawem ktoś wkracza w zupełnie mu obcą i niezrozumiałą rzeczywistość, uzurpując sobie jednocześnie prawo do jej oceniania, kontestowania....?.*

*Tym bardziej w sytuacji, kiedy równoległość rozmaitych rzeczywistości nie jest jakąś wielką prawdą objawioną a raczej dosyć oczywistym faktem.*

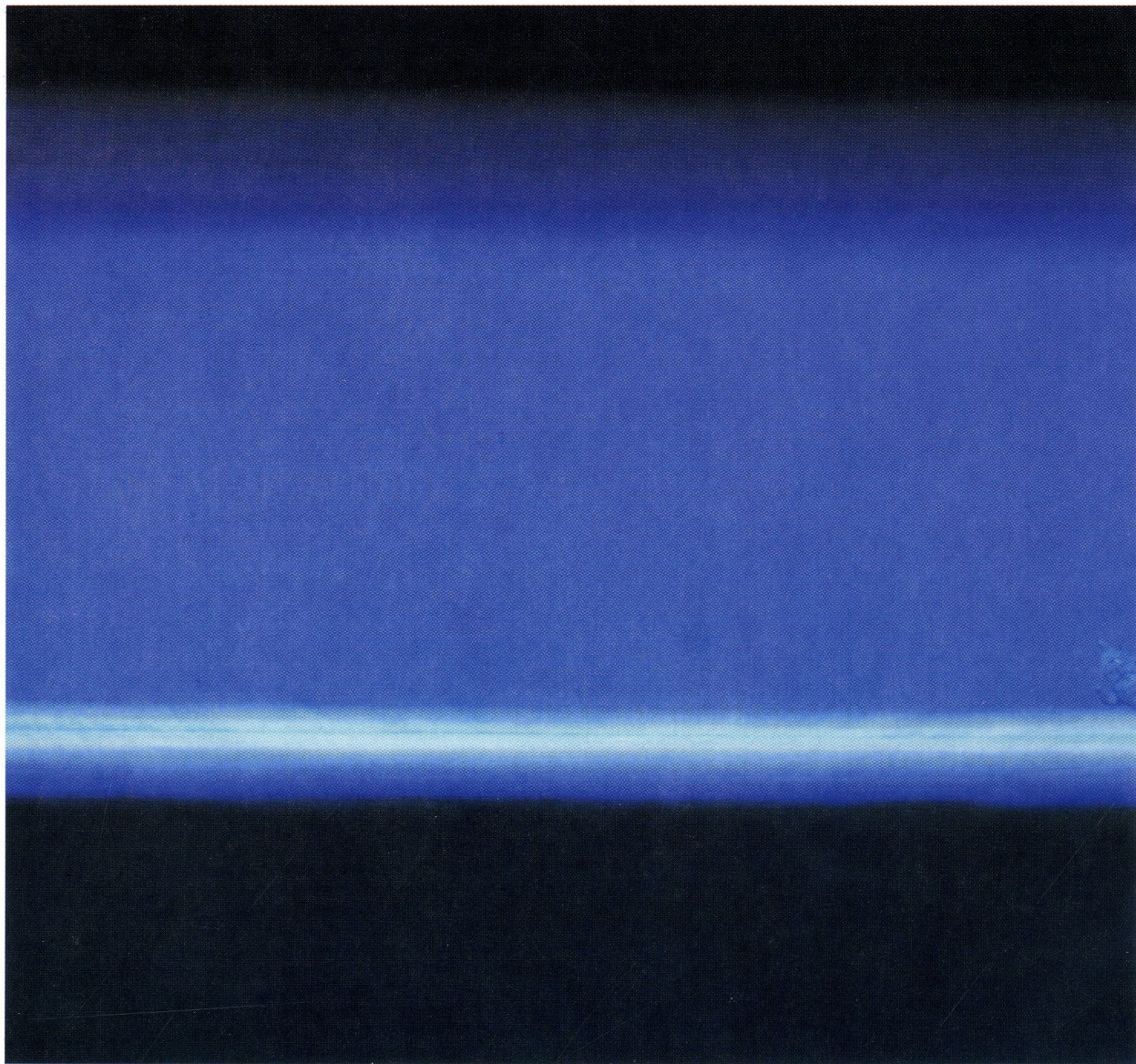
*Patrząc z perspektywy historii dwudziestowiecznej sztuki już pop art w latach sześćdziesiątych zrównał rzeczywistość codzienną, potoczną z rzeczywistością sztuki. To ona została podniesiona do rangi tematu godnego sztuki. Tutaj opowieść zatacza krąg.*

*Tak zwany gardenzweg, który wychyla się zza krawędzi obrazu jest zapożyczony od niemieckiego artysty Ottmara Hoerla.*

*W oryginale prezentuje się jako niewielkich rozmiarów rzeźba, która to multiplikowana zdobi „piękne” ogrody zamkowe pełne fontann, kamiennych balustradek, rzeźbek putt i kupidynków.*

*Fakt wcześniejszej przynależności skrzata do świata sztuki otwiera kolejną furtkę interpretacyjną obrazu. Czy jednak wiedza ta zmienia nasz stosunek do nieprzyjaznego gestu wypowiedzianego przez ambasadora kultury popularnej?*





„Abstrakcja z krasnalem Ottmara Hoerla”, olej, 2006, 250x260cm

# Małgorzata Hydzik

---



Urodzona w Sanoku w 1981r.

Absolwentka Uniwersytetu Rzeszowskiego, na kierunku:

Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych,  
specjalizacja: malarstwo.

Dyplom z malarstwa w pracowni prof. Jadwigi Szmyd-Sikory.  
Członkini Koła Naukowo-Artystycznego „Razem”.

*Nie lubię pisać o swoich pracach, bo nie chcę dodawać ideologii do swoich obrazów... choćby dlatego, że wiele fragmentów maluję intuicyjnie, podświadomie ta plama pasuje akurat tu. Jednocześnie mam świadomość, że w sumie każdy fragment tej układanki może trafić w każde inne miejsce. Może gdzieś indziej będzie lepiej.*

*Tworzy się wypadkowa emocji, impulsu i rozsądku a efekt końcowy i tak rzadko mnie zadowala.*

*Lubię za to tę ciągłą wędrówkę przez obraz i odnajdywanie jego tysiąca twarzy. Lubię obserwować jak się zmienia i cieszy mnie, że tak płynnie przeskakuje z jednej formy w drugą.*

*Lubię światło, nasłuchałam się, że jestem ponurakiem i mogłabym trochę rozweselić prace. Jednakże, jakby nie było mroku, nie byłoby również światła albo byłoby ono mdłe i bez wyrazu.*

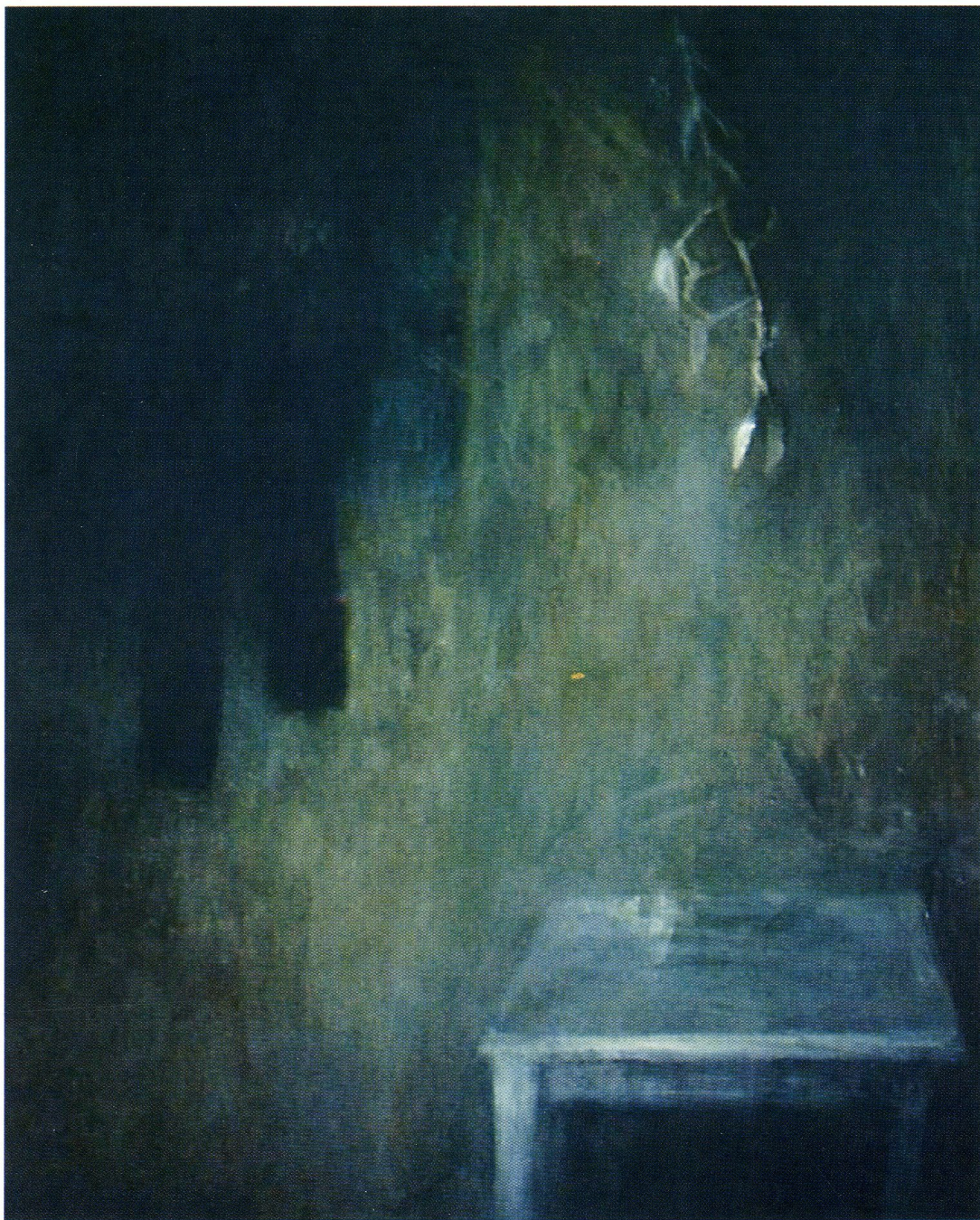
*Lubię żywe kolory, ale sama nie pozwalam im zaistnieć na płótnie - chyba, że jako rzadki akcent.*

*Lubię fakturę, ale prace mam gładkie, cienko, laserunkowo malowane.*

*Lubię symbolikę, ale sama raczej koncentruję się na klimacie i nastroju niż na symbolach. Lubię przestrzeń, muzykę i zapachy.*

*Obrazy pachną jedynie farbą i terpentyną, szkoda, że nie pachną porankiem i ciepłym deszczem.*

*Lubię być twórcą obrazu, decydować o każdym ruchu. Czasem jednak role się odwracają i to obraz tworzy mnie, czyni swoim niewolnikiem i nie pozwala odejść od siebie dopóty, dopóki będę mieć go już dość.*



„Bez tytułu”, olej, 100x70cm

# Jolanta Jastrzębska-Jakiel

---



Urodzona w Radomiu. W 1985 r. ukończyła Instytut Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie.  
Członek ZPAP i Stowarzyszenia Pastelistów Polskich.  
Jest laureatką wielu nagród i wyróżnień: II Ogólnopolska Wystawa Pasteli, BWA Nowy Sącz – I nagroda (1989),  
III Wystawa Okręgu Radomskiego ZPAP – wyróżnienie (1993)  
IV Wystawa Okręgu Radomskiego ZPAP – wyróżnienie (1994)  
VI Wystawa Okręgu Radomskiego ZPAP – II nagroda Prezydenta Miasta Radomia, II Międzynarodowe Biennale Pasteli – Nowy Sącz 2004, Medal Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

*Co inspiruje mnie w moich pracach ? Wciąż to samo ...Rozmawiam ze światłem w niekończącym się dialogu. Obserwuję światło w naturze, na ulicy, w domu.*

*Obserwuję jak „wdziera” się do wnętrza, odbija, załamuje – zawsze inne ! Podobnie jest z nieodłącznym cieniem, potwierdzeniem obecności światła. Dla mnie „widzenie życia” jest skomplikowanym labiryntem twórczym. Oglądając, jesteśmy mniej lub bardziej wrażliwi. Ja staram się „kodować” to, co mnie inspiruje. Niedawno włączyłam do swoich narzędzi malarskich aparat fotograficzny. Traktuję go jednak jako pamiętnik, który zatrzymuje napotkane „światłne zdarzenia”, inspiruje do rozpracowania tematu i tworzenia cykli prac.*

*Istotą sztuki jest ciągła weryfikacja i aktualizacja doświadczeń indywidualnych, walka o odkrywanie tej naszej twórczej tajemnicy. Być może ten abstrakcyjny przekaz jest tą właśnie tajemnicą.*



„Podróż do wnętrza”, pastel, 2004, 45x64,5cm

# Tomek Mistak

---

Urodzony w 1978 roku w Sanoku.

W roku 2005 uzyskał dyplom w pracowni malarstwa profesora Stanisława Białogłowicza, Instytut Sztuk Pięknych, Uniwersytet Rzeszowski. Uprawia malarstwo sztalugowe, głównie akryl na płótnie.

Wyróżnienia:

2003 – Finalista konkursu „Obrazu Roku 2002” organizowanego przez czasopismo Art&Business, Warszawa

2003 – Finalista konkursu „Inner Vision” organizowanego przez Art Dea, Warszawa



*Cenię sobie w życiu spokój, porządek i nie znoszę chaosu. Odzwierciedla się to bezpośrednio w moich pracach, powstających na zasadzie makrofotografii: detale elementów, części mechanicznych czy fragmentów budowli przemysłowych powiększam ubierając w kolor i strukturę, uzyskując minimalistyczne kompozycje.*



„Pejzaż XXV”, akryl, płótno, 2004, 100x100cm

# Maria Anna Pilszak

---

Urodzona i zamieszkała w Sanoku.  
Studia na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.  
Dyplom w pracowni prof. Juliusza Joniaka w 1991 r.  
Od 1995 r. członek ZPAP okręg Rzeszów.  
W latach 1995-2000 współtwórca krakowskiej grupy "5".  
Bierze czynny udział w życiu artystycznym kraju.  
Od 1991 roku pracuje z młodzieżą zainteresowaną dalszą nauką na kierunkach plastycznych.  
Wśród wychowanków jest ponad 30 artystów, dyplomantów i studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Łodzi, Warszawie.  
Od 2002 roku jest asystentem PWSZ w Sanoku.



*Uprawiam malarstwo sztalugowe, pastel, rysunek.  
W tym względzie uważam się za tradycjonalistę.  
Malarstwo jest dla mnie rodzajem „oddechu” od rzeczywistości  
jednocześnie będąc nierozdzielnie z nią związaną – jest  
pamiętnikiem wewnętrznych przeżyć.  
Sam temat pracy ma mniejsze znaczenie niż jego forma  
i ładunek emocjonalny, który próbuję wyrażać kolorem.  
Nieco uproszczona forma nie odbiega jednak od  
inspiracji naturą.  
Przystępując do pracy, robię wiele studiów z natury, szkiców.  
Wykorzystuję je później do zakomponowania dzieła.  
Takie rzetelne przygotowanie pozwala mi również na  
ustosunkowanie się do przeżycia estetycznego,  
zweryfikowania emocji, zapamiętania  
i „nasylenia się” przeżyciem!  
I tu praca w technice pasteli olejnej jest mi bardzo pomocna,  
choć traktuję tę formę jako nieco „szkicową”:  
wprawkę kompozycyjno-kolorystyczną. Bywa jednak,  
że zapominam o szkicowości i praca przybiera wymiar głębszy.*



„Zmierzchanie”, pastel olejny, 2005, 70x50cm

# Maria Szczepkowska - Szul

---

Urodzona w 1977 r w Sanoku. Ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Krośnie (1992–1997). Absolwentka Instytut Sztuki Akademii Pedagogicznej w Krakowie (1998–2003). Dyplom z rysunku w pracowni prof. Piotra Jargusza. Aktualnie asystentka Instytutu Edukacji Artystycznej PWSZ w Sanoku.

*Okno to oko... Patrzę przez okno i jednocześnie mogę się ukryć. To takie podglądanie...Zawsze rysuję patrząc przez... ramę okna, drzwi. Nigdy nie wychodzę na zewnątrz. Moje cykle to wielokrotne rysowanie przez każde okno miejsca, w którym mieszkam. Interesuje mnie ujęcie przestrzeni, ale przede wszystkim światło i cień*





„Bez tytułu”, Pejzaż, technika własna, 2006, 100x70cm

# Jan Szczepkowski

Urodzony 07.07.1975 r. w Sanoku  
1998–2003 Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki  
w Krakowie, Wydział Malarstwa, pracownie malarstwa  
prof. Jacka Waltosia (dyplom) i prof. Grzegorza Bednarskiego,  
pracownia rysunku prof. Janusza Orbitowskiego,  
pracownia drzeworytu prof. Zbigniewa Lutomskiego.

*Pytanie pierwsze: skąd się biorą obrazy? No, więc chyba: z głowy, z oka, z ręki, serca, mózgu, z wyobraźni, z pamięci, z uczucia, z potrzeby, z założenia, z przypadku, z przemyśleń, z naiwności i z doświadczenia. I z innych obrazów oczywiście. Ale ostatecznie stoję przed coś tam przedstawiającą powierzchnią z płótna i farby i za każdym razem zadaję sobie to pytanie: skąd to się właściwie tu wzięło? Zagadka.*

*Pytanie drugie: do czego służą obrazy? Kusi mnie krótka odpowiedź: do niczego. No tak. Nie mówią, nie uczą, nie opowiadają, nie dekorują, nie upiększają, nie pasują, nie pomagają w potrzebie, nie rozwiązują problemów. Jeśli już, to raczej je stwarzają. Chociaż.. .Czasem myślę, że obrazy są po to, by żyły obok nas swoim własnym życiem i z upływem czasu, powoli i niepostrzeżenie przesączały się do naszej rzeczywistości. Albo istniały jak okna, oświetlając nasze wnętrza swoistym rodzajem światła. Czy to dobra odpowiedź?*

*Pytanie trzecie: po co maluję obrazy? Bo malowanie to szansa obcowania z odczuciami trudnymi do racjonalnego wytłumaczenia, z tajemnicą, to wędrowanie przez przestrzenie interpretacji, symboli, znaków, to pociągająca wieloznaczność, która, jeśli się uda ją scalić, przemienia się w nieuchronność obrazu.*

*Bo malowanie to też przyrząd do samopoznania. Maluję, żeby dowiedzieć się czegoś o sobie, czasem wręcz odkryć w sobie coś, o czym nie wiem. Lubię też zostawiać widza z przyjemnością tworzenia własnej interpretacji, szkoda, że jej treść najczęściej pozostaje tajemnicą oglądającego. Kolejną tajemnicą. Francis Bacon powiedział kiedyś: „Rozmowa o obrazach jest zawsze beznadziejna – to tylko rozmowa wokół obrazu-, ponieważ gdyby można było wytłumaczyć swój obraz, można byłoby wytłumaczyć swój instynkt”*



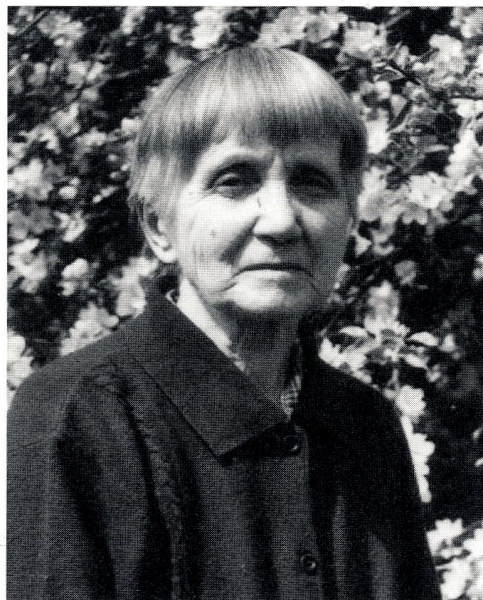


„Koczownicy”, olej, 2006, 140x150cm

# Anna Turkowska

---

Urodzona w 1926 r. w Sporyszu k/Żywca.  
1946-50 Studiuje tkactwo na Wydziale Włókienniczym  
PWSSP i ASP w Krakowie.  
1952 r. dyplom ukończenia ASP w Krakowie  
1950-52 r. Asystentka w Studium Pedagogicznym  
przy ASP w Krakowie.  
Członek ZPAP.



*Gobelin jest niczym innym jak rysowaniem nitką...  
Moje gobeliny posiadają sporą skalę odcieni  
jednego koloru, bo zależy mi na tym,  
by były niczym obrazy impresjonistów,  
świtliste i migotliwe.  
Dla tego samego efektu często mieszam nitki,  
łączę kolory.*



„Kwiat”, gobelin polski/welna, , 2004, 68x110cm

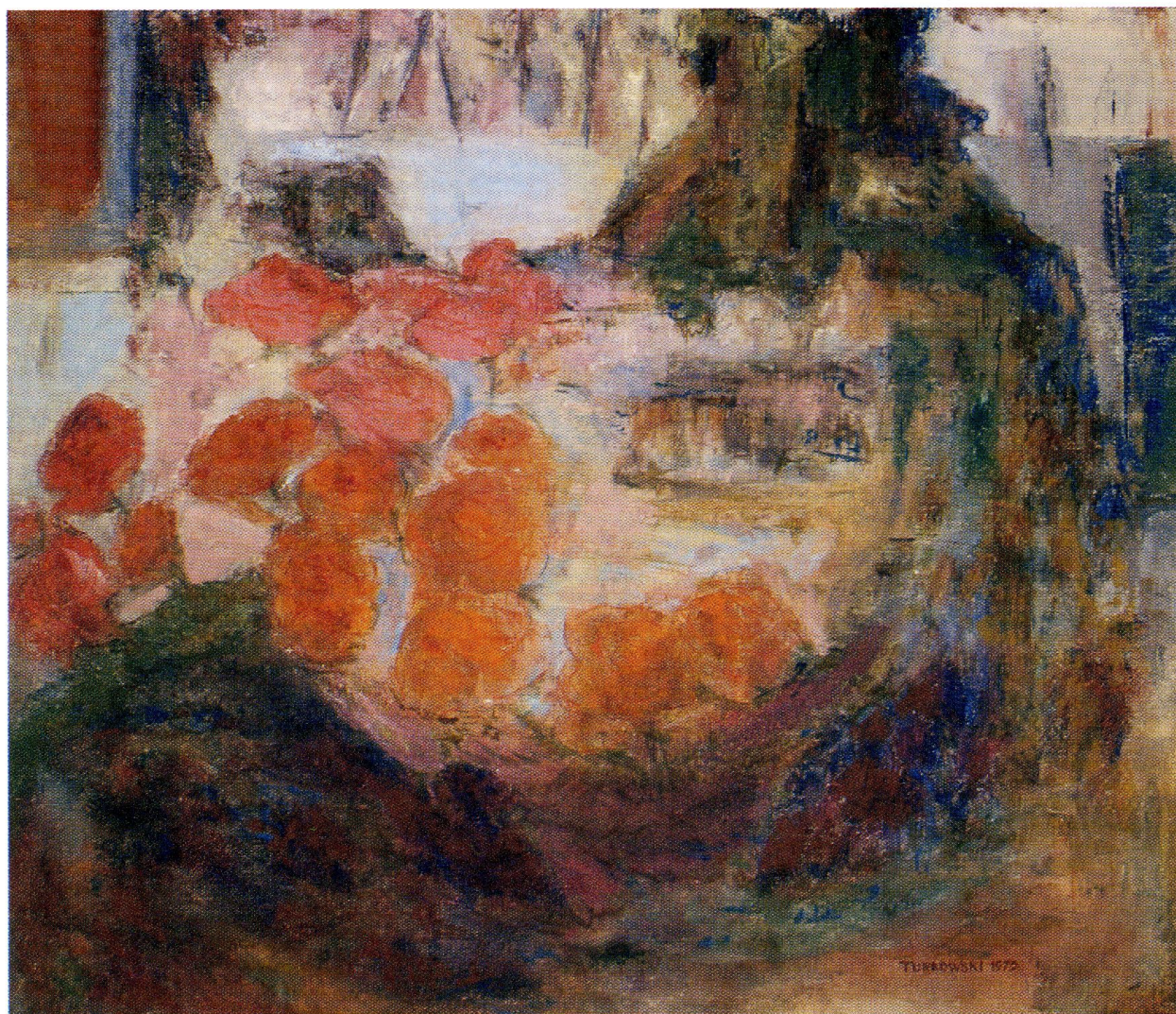
# Tadeusz Marian Turkowski

---

Urodzony w 1923 r. w Sanoku.  
1945-50 r. Studia na Wydziale Malarstwa  
w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.  
1950-51 r. Studia w Akademii Sztuk Pięknych  
w Budapeszcie.  
1951-52 r. Asystent na Wydziale Malarstwa  
w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.  
Członek ZPAP. Pracował jako konserwator  
i twórca polichromii w okolicznych kościołach.



*Kolor uwielbiam. Na pewno bliscy mi są malarze  
koloryści. Choć studia dały mi duże doświadczenie  
w zakresie kompozycji i malarstwa realistycznego.  
Na pewno źródło moich prac tkwi w realizmie,  
od tego wyszedłem.  
Potem jest już całkowite przetworzenie kolorem  
i światłem równomiernie rozłożonym – tak najczęściej.  
Zawsze chcę, aby cały obraz był równomiernie oświetlony.  
Najbardziej obawiam się tego, czy odbiorca widzi takie same  
kolory jak ja, czy rozumie ich dobór tak, jak ja.  
Dlatego staram się malować przy świetle dziennym,  
gdy kolor jest najprawdziwszy.*



„Kwiaty”, olej/płyta pilśniowa, 1975, 67x77cm

# Zdzisław Twardowski

---

Urodził się w 1955 r. w Mrozowie k. Wrocławia.  
Studia na Wydziale Sztuk Pięknych UMCS w Lublinie.  
Dyplom z malarstwa w pracowni prof. Mieczysława  
Hermana w 2002r.

Współzałożyciel i Prezes Zarządu Stowarzyszenia  
Artystów *Bieszczadzka Strzecha*.

*Przenoszę na płótno swoje realistyczne patwienie na świat.*

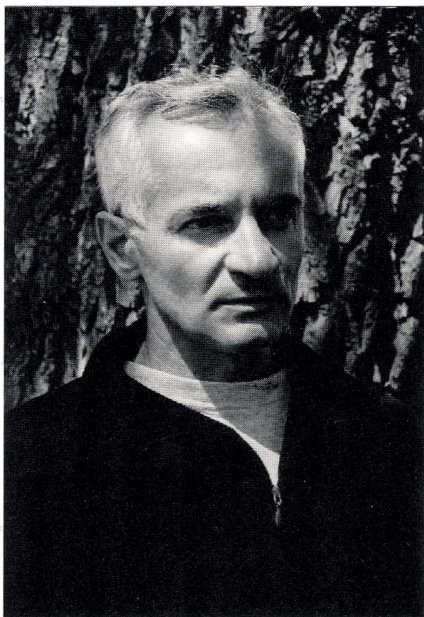
*Nie lubię niczego zbytnio zniekształcać lub upraszczać, aczkolwiek staram się temu co robię nadać własne piętno.*

*Często tematem moich prac jest pejzaż, jego nieustanna zmienność a pozorna monotonnaść.*

*Lubię malować architekturę miejskich zaułków i starych wiosek. Szukam tam minionego czasu.*

*Najbardziej cieszy mnie po prostu samo tworzenie.*

*Skończony obraz przestaje mnie interesować w przeciwieństwie do skończonych dzieł, np.: Rembrandta, Cezanna czy Degasa.*

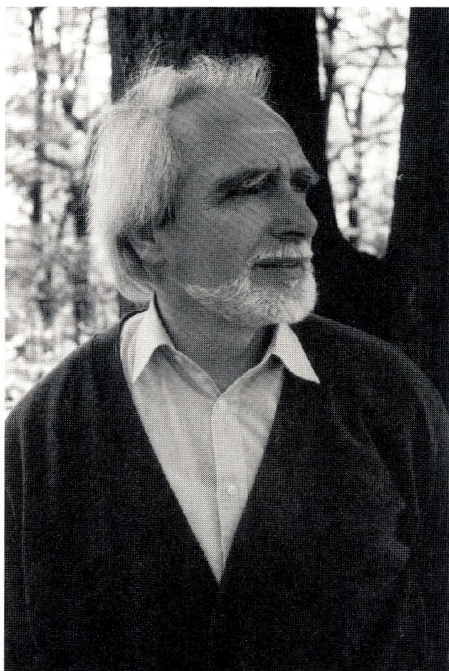




„Zaulek w Kazimierzu”, olej, 2006, 80x80cm

# Jerzy Wojtowicz

---



Urodzony w 1952 r. w Sanoku.

1980 r. dyplom ukończenia ASP w Krakowie (z wyróżnieniem) na Wydziale Malarstwa w pracowni prof. Z. Grzybowskiego.

1978-80 r. Studium Pedagogiczne przy ASP w Krakowie.

1988 r. uzyskuje tytuł konserwatora dzieł sztuki nadany przez MKiS.

Od 1981 r. zatrudniony w pracowni konserwacji zabytków przy Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

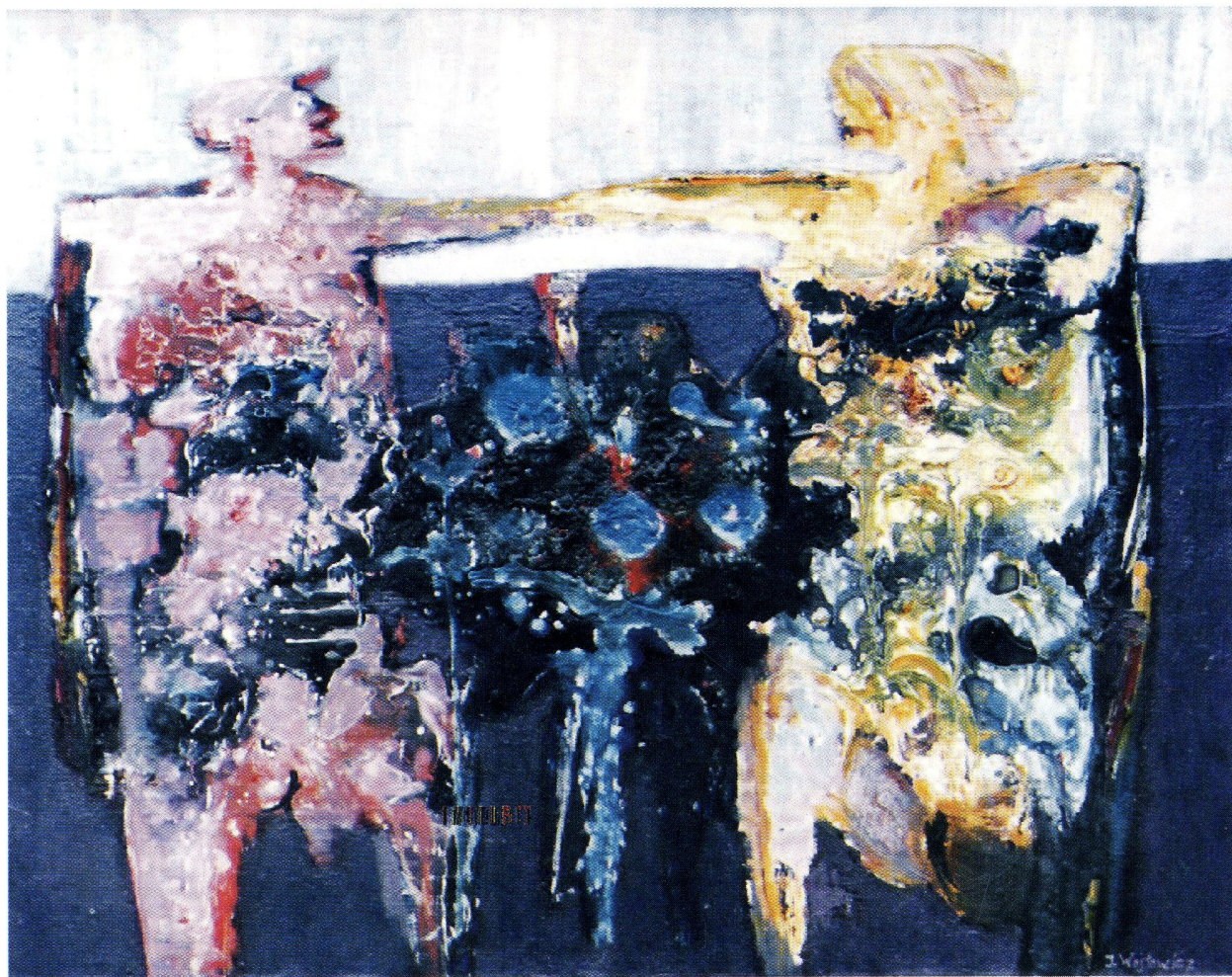
Przyjaźń z wyobraźnią jest mottem moich wielorakich działań w życiu jak i w sztuce.

Sztuka bez wyobraźni nie istnieje, stając się smakiem pozbawionym rozróżnienia.

Takie pojęcia jak; renesans, barok, impresjonizm, kubizm czy abstrakcja, stałyby się pustymi frazesami bez żadnego odniesienia, gdyby nie ożywiała ich iskra kreatywnej energii.

Okiem wyobraźni uzbrojonej w światło i kolor spieram się z odwiecznym Twórcą w nieustającej rozmowie linii i formy, barwy i kontrastu – o proces kreatywnego tworzenia na Jego Podobieństwo.

Miasto, człowiek, Biblia – obraz, collage, ikona, w historii ludzkich marzeń, wzlotów, upadków, mocowania się z wolną wolą, wolnością, miłością – w opisie subiektywnej rzeczywistości, sztuka nie jest dla mnie egoistycznym działaniem ale sposobem na dialog z...

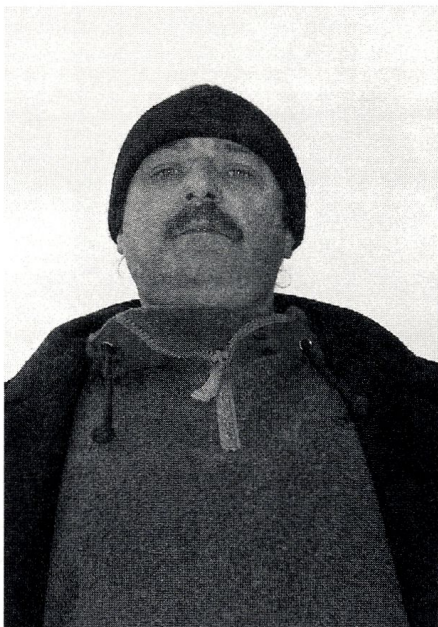


„Połączenie”, olej - akryl, 1981, 66x82cm

# Krzysztof Woźniak

---

Urodził się w 1961 r. w Sanoku.  
Absolwent Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu.  
Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie (1989).  
Dyplom w pracowni rzeźby prof. M. Koniecznego  
oraz w pracowni rysunku prof. B. Salwińskiego.  
W latach 1989-1995 pracował w swojej macierzystej  
uczelni na wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki  
jako asystent w pracowni rysunku, a od 1993 także  
jako współprowadzący w pracowni rzeźby.  
Obecnie pracownik dydaktyczny w Państwowej Wyższej  
Szkołe Zawodowej w Sanoku oraz Uniwersytetu  
Rzeszowskiego.  
Członek Związku Polskich Artystów Plastyków  
Działalność w zakresie rzeźby i rysunku.



*Rysunek stosuje się często instrumentalnie, jako etap  
dostworzenia dzieła finalnego w postaci obrazu czy rzeźby.  
Jest rzeczą fenomenalną i cudowną, że stosunkowo prostymi  
środkami można wyrazi tak wiele.  
Między płaszczyzną papieru a ostatnim postawionym znakiem  
znajduje się cała sfera doznań emocjonalnych  
i intelektualnych artysty.  
Rysunek bywa rodzajem inkubatora, w którym można  
uświadomić sobie najbardziej autentyczne przeżycia,  
zarówno subiektywne jak i etyczne.  
Jest absolutnie autonomiczną dziedziną sztuki.*



„Portret podwójny”, rysunek węgłem, 100x70cm

# Sabina Wydra

---

Urodzona w 1982 r. w Sanoku  
Od 2001 r. studentka na Wydziale Grafiki ASP  
w Krakowie – pracownia wkleśłodruku prof. H. Ożoga.

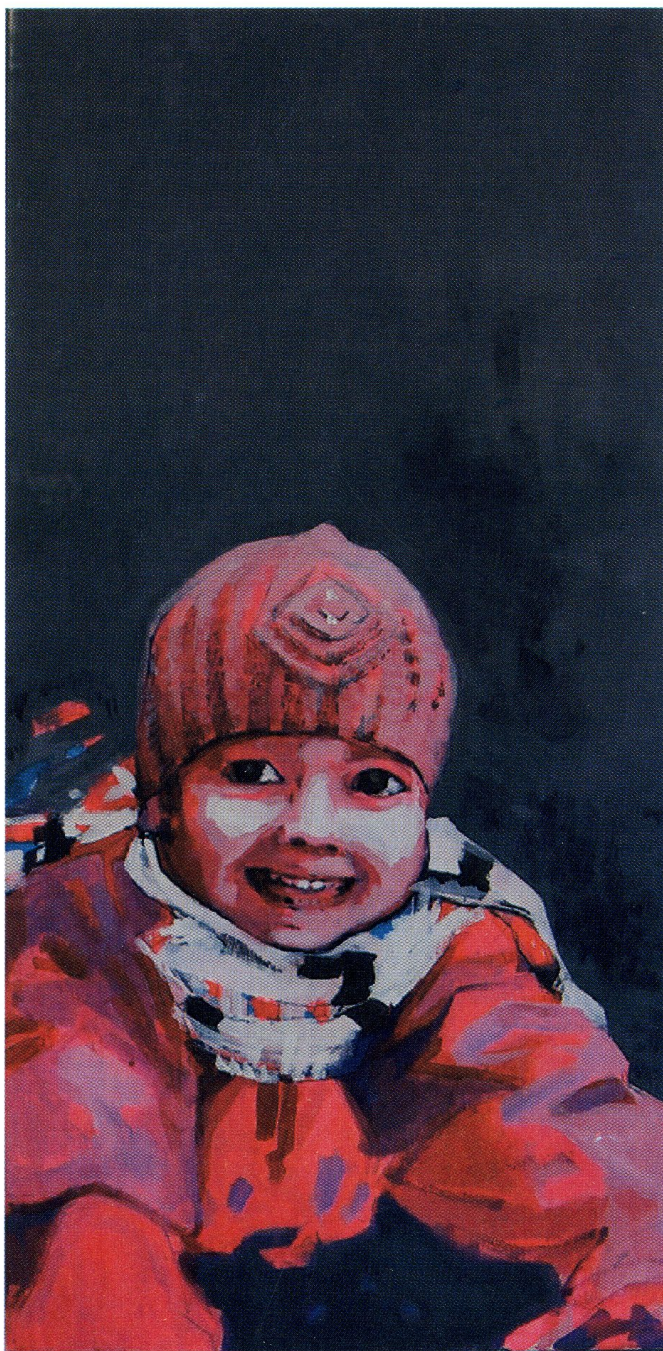
*Moja twórczość przejawia się w dwojaki sposób:  
obok realistycznych portretów córeczki pojawiają się  
abstrakcyjne kompozycje inspirowane sztuką znaku, sztuką  
konceptualną i op- artem.*

*Dualizm ten spowodowany jest sytuacją, w jakiej obecnie  
się znajduję. Matczyne i studenckie obowiązki przenikają się  
wzajemnie, a w wyniku kumulacji powstają tak odmienne obrazy.  
W portretach pragnę zatrzymać moment, utrzymać  
chwile...najistotniejsze, bo rodzicielskie...*

*W kompozycjach abstrakcyjnych chciałam poruszyć wątek  
duchowości w sztuce, pozwolić na oglądanie obrazu z innej  
perspektywy; przecież to, co nierealistyczne, nie musi być  
od razu nierealne... Nie chcę, by prace te były sprowadzane  
do jednej płaszczyzny interpretacji, bo to unicestwia je.  
Pragnę pokazać, że tu nie chodzi o dzieło, ale o rzeczywistość,  
na którą ono się otwiera, i zaznaczyć, że intencja artysty wcale  
nie wyznacza „właściwej” interpretacji dzieła...*

*Może niedługo moje przedstawiające i „nieprzedstawiające”?  
obrazy, zaczną ze sobą współgrać, i stworzę coś całkiem  
nowego?... nie wiem..., czekam, bo to przecież „odgórne”.*





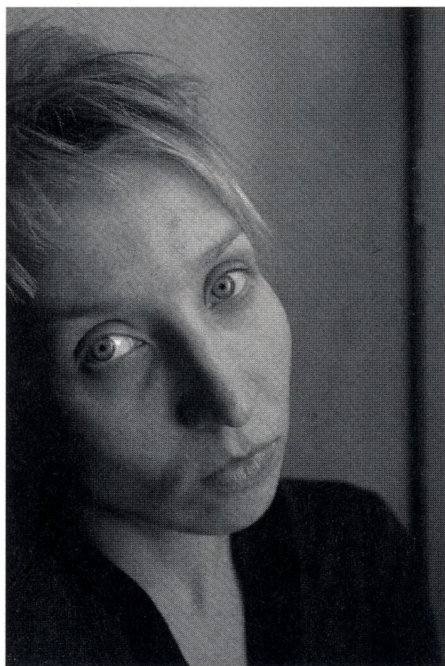
„Łucja”, akryl na płótnie, 2005, 100x50cm

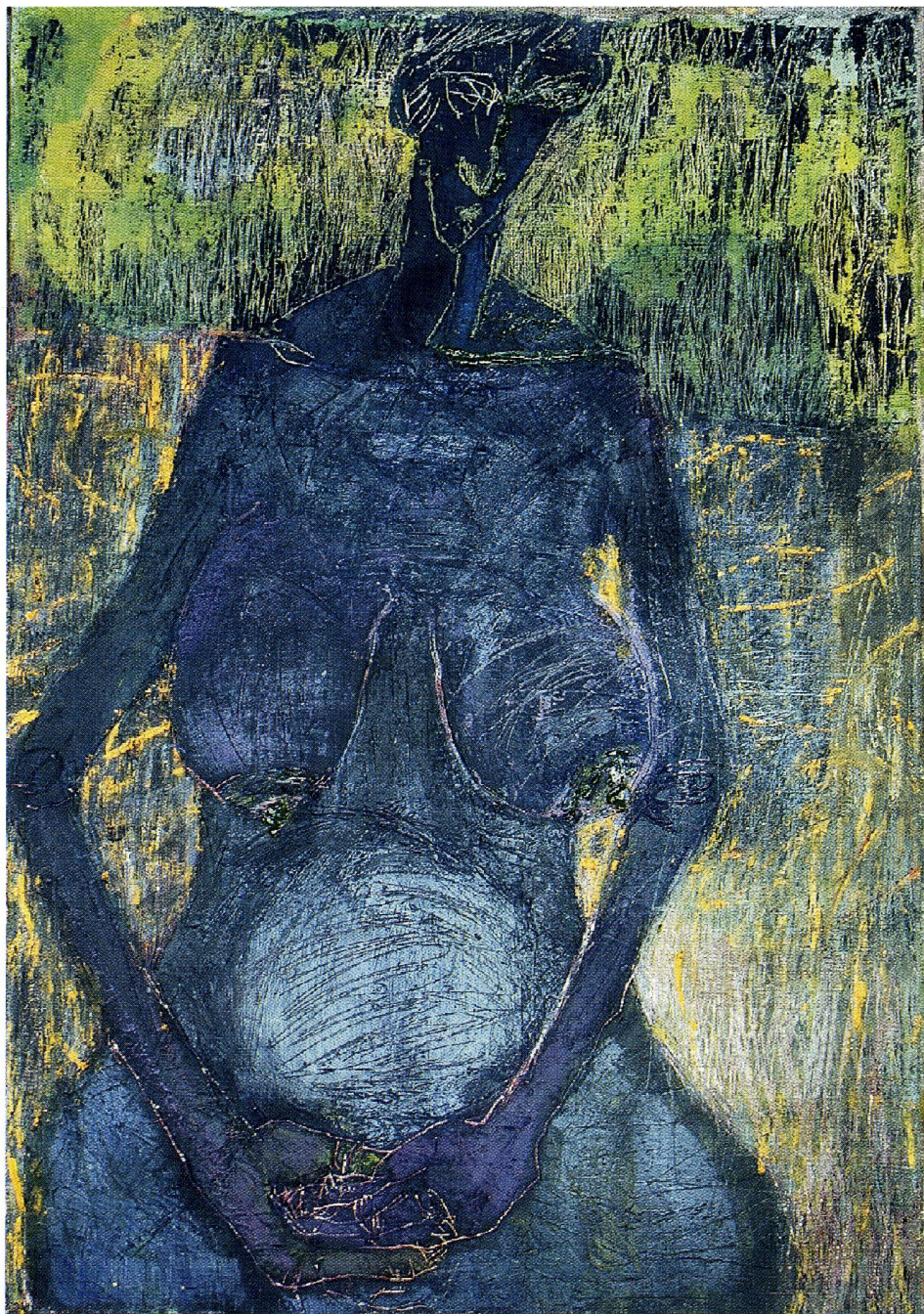
# Lucyna Żak

---

Urodziła się w 1975 r. w Przemyśle,  
Studia na Wydziale Grafiki na ASP w Krakowie,  
pracownia serigrafii prof.Krzywobłocki.  
Pracę dyplomową broniła z fotografii u Agaty Pankiewicz.  
W Sanoku prowadzi galerię i studio fotograficzne.

*Uprawiam wiele technik: malarstwo, grafikę, fotografię,  
rysunek. Każda daje inne możliwości.  
Bardzo lubię malarstwo ze względu na kolor, fakturę.  
Często eksperymentuję na zasadzie domieszki jakiegoś  
kleju, piasku, papierów ściernych... Niestety niektóre  
eksperymenty okazują się po jakimś czasie ryzykowne.  
Dla mnie liczy się chwilowy efekt, to, że w danym  
momencie udało mi się coś uzyskać. Obraz  
niekoniecznie musi pozostać przez lata... Często w mych  
pracach pojawia się człowiek, czasem jego znak na  
zasadzie symbolu, zaznaczenia...  
Motywy przetwarzam na doznania, jakie się z nimi wiążą.  
Oddaję ich atmosferę kolorystyką, nawarstwieniem  
szpachli, delikatnością wałka..  
Nie tytułuję obrazów. Uważam, że tytuł ogranicza  
aktywność odbiorcy, niepotrzebnie ukierunkowuje  
widza na jedną jedyną interpretację. Chcę, żeby każdy  
zobaczył w obrazie coś osobistego. Jeśli poczuje to, co ja  
czułam tworząc go, cel zostanie osiągnięty.*





„Bez tytułu”, olej, 2001, 100x70cm

Organizator wystawy:

**BWA GALERIA SANOCKA**  
PRACOWNIA EDUKACJI ARTYSTYCZNEJ

Opracowanie graficzne:

**Zdzisław Twardowski**

Opracowanie merytoryczne:

**Agata Sulikowska-Dejena**

Druk:

Jaskulski Zbigniew - Zakład Usług Poligraficznych - Drukarnia  
**drukarnia** 38-400 Krosno, ul. Grodzka 10  
tel. (13) 432 39 09, fax. 436 88 18  
e-mail: drukarnia@krosno.com

Składamy serdeczne podziękowania sponsorom wystawy:





Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku

**BWA GALERIA SANOCKA**  
PRACOWNIA EDUKACJI ARTYSTYCZNEJ

---

38-500 Sanok, Rynek 14, tel. fax +48 013 46 360 30, e-mail: [galeriasanocka@gmail.com](mailto:galeriasanocka@gmail.com)